

# GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N<sup>o</sup>. 3.

11. Stycznia 1830.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 31. Grudnia —

W dniu 2. Stycznia 1830. o godzinie 10. rano, w skutek najwyższego patentu z dnia 21. Marca 1818, przedsięwzięte będzie sześćdziesiąte szóste losowanie dawniejszego w pieniądzech papierowych procentowego długu Stanu, w przeznaczonem do tego miejscu przy ulicy, zwaney: Singerstrasse, w Klasztorze Franciszkańskim.

## Rossyja.

— Z Petersburga d. 3. (15.) Grudnia. —

Pod dniem 20. Października d. st. zostali przez N. Pana potwierdzeni następujący Kawalerowie, mianowani przez Feldmarszałka Hr. Diebitscha Zabalkańskiego na mocy udzielonej mu władzy:

Orderem S. Włodzimierza 4. klasy z kokardą: Balanowski Maj. Adj. 3. korp. pie.; Bykowski 1. Maj. p. Archangel. pie.; Siedziński Kap. p. Alexopol. pie.; Rafałowicz Maj. p. Kremenczug. pie.; Marcinkiewicz Por. tegoż p.; Grybski 2. Maj. p. Briański pie.; Zechowski Por. p. Troick. pie.; Ilnicki Kap. p. 9. strzelc.; Szczerbaka Sztabsk. p. tegoż; Hulewicz Maj. p. 17. strzel.; Zawicki Kap. 18. p. strzelc.; Tomaszewski Kap. 5. bryg. art.; Janowski Por. 7. bryg. art.; Laszkiewicz Chor. 11. bryg. art.; Uliński Sztabsk. 19. bryg. art.; Kowalewski Por. 3. bat. pion.

Dnia 18. Grudnia obchodzono w Petersburgu imieniny N. Cesarza Jmci. Na kościelnym nabożeństwie znajdował się cały Dwór, wyżsi urzędnicy, Rada Stanu i t. d. Po uroczystości kościelnej Ciało dyplomatyczne składało powinszowania Cesarzowej Jmci. Minister Domu Xiążę Wołkoński, na obchód dnia tego dał wielki obiad, na którym znajdowało się także Ciało dyplomatyczne.

W Petersburgu odebrano w dniu 9. Grudnia wiadomość, że wojska rossyjskie wyszły z Adrianopola i że Feldmarszałek Hr. Diebitsch Zabalkański przybył do Burgas.

W dniu 10. Grudnia zjechał z Moskwy do Petersburga Gruzyjski Cesarzewicz Herakliusz.

Rzeczywisty Radca Stanu Hrab. Matuszewic, przybył w dniu 15. Grudnia z Londynu (przez Berlin) do Petersburga. — Tegoż samego dnia

odjechał do Berlina król pruski rzeczywisty tajny Radca, Baron Humboldt i Professor Ehrenberg.

Xiążę Perski Chosrew Mirza, powracając z Petersburga jechał przez Moskwę, gdzie kilka dni przepędził, i zdawał się bardzo dobrze bawić, ponieważ na jego cześć dano kilka festynów, podczas których bardzo uprzejmym okazywał się dla dam. Mówią, iż nawet zwyczajem wschodnim prosił wraz o rękę trzech Panien, które jako małżonki chciał z sobą wziąć do Persyi. Lecz gdy mu wystawiono, iż się to nie zgadza z obyczajami Europejczyków, prosił, aby go w tej mierze usprawiedliwiono. W Moskwie nakupił wiele rzeczy, szczególnież strzelb do polowania.

W Petersburgu zimno do dnia 18. Grudnia nie dochodziło 10. stopni; od 13. do 14go nawet odwilż z deszczem nastąpiła.

Dziennik Odeski z dnia 18. (30.) Grudnia donosi:

— Z Odessy d. 18. Grudnia. —

Stan zdrowia miasta jest ciągle zaspokajający. W kwarantannie tymczasowej i w szpitalu wojskowym umarło dwie osób, a cztery zachorowało.

Dwie wsi w okolicy Dubossar, skończywszy czas kwarantanny i będąc dostatecznie przeczyszczone, otrzymały wolność związków. Tak podobnie na lewym brzegu Dniestru, wyjąwszy Odessę, nie ma ani jednego miejsca, któreby podlegało kwarantannie.

Poselstwo tureckie, które Sułtan wysłał do Petersburga, ukończyło swoją kwarantannę i zaczęło wychodzić z domu; tymczasem czuwają nad tem, aby żaden z orszaku onegoż nie miał związku z mieszkańcami. Albowiem chociaż od 45 dni nie pokazała się zaraza morowa w żadnym domu prywatnym, wszelako władze przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności dla naszych wysokich gości. — Z tego powodu nie przechadzają się inaczej, jak tylko pod zastoną kozaków i urzędnika kwarantanny; takim sposobem już dwa razy byli na teatrze. Dano im łożę zupełnie oddzielną, do której weszli drzwiami, przez które nikt nie chodzi. Takich samych ostrożności użyto, gdy odwiedzali Jenerała Gubernatora, Jenerała jazdy Witta i Gubernatora miasta. — Sposób obchodzenia się Ambassadorów

ujmuje wszystkich; odznacza ich grzeczność, polityka i godność. Uważając Halil Paszę, nie widać w nim Azyjatę, lecz oświeconego Europejczyka, który zna wszelką przyzwoitość społeczeństwa. Przyjemny uśmiech jego twarzy, okazuje uderzającą sprzeczność z surowemi fizyonomijami, które zwykliśmy widzieć u Turków. Rozmowa jego, tak jak i drugiego Pełnomocnika Nedib Effendi, jest w zgodności z ich manierą. Grzeczność dla dam niemniej jest godnym uwagi rysem charakteru naszych gości. Aby ukończyć ich obraz, opiszemy ich ubiór.

Takowy składa się z munduru i wicemunduru. Krój obudwóch bardzo jest podobny do kurtki naszych kozaków; lecz pierwszy odróżnia się od drugiego bogatą i bardzo gustowną szyciem złotem lub srebrem na kołnierzu i huzarskiemi wyłogami ze złotych lub srebrnych sznurków na piersiach; szarawary szersze od kozackich; bóty także same, jak Europejskich. Urzędnicy cywilni i wojskowi wdziewiają na mundur szeroki płaszcz z wyszywanym kołnierzem, Posłowie zaś mają płaszcze szyte złotem aż do dołu. Na głowach noszą okrągłe czapki aksamitne lub sukienne, krajem szeroko wyszywane, z wielkim złotym lub srebrnym kutasem po środku. Czapka do wicemunduru jest zwyczajna, czerwona, z kutasem jedwabnym. Urzędnicy wojskowi różnią się od urzędników cywilnych znakami dyamentowemi, których wielkość i forma różni się podług stopni. Znak Halil Paszy, który nosi na szyi, ma kształt po środku. Znaki Pułkowników podobnież z dyamentów; noszą je na piersiach, z lewej strony, ale poniżej bandoletu od ładownicy. Znaki Kapitanów są podobnież na piersiach; lecz nie mają dyamentów. Sułtan daje te znaki, rozdając stopnie.

Teatr uczynił na Posłach najwyższe wrażenie, i zachwycił wszystkie osoby ich orszaku. Jeden z Adjutantów Halil Paszy, który towarzyszył Pełnomocnikom na kongresie Akiermańskim, i który mówi językiem francuskim z akcentem paryżkim, widząc w bliskiej łoży damę, którą znał, oświadczył natychmiast swoje życzenie, że ją chce odwiedzić.

Generał Gubernator otrzymał urzędową wiadomość z daty 10. (22.) Listopada, że Generał Adjutant Hr. Orłow i rzeczywisty Radca Stanu Butenew przybyli do Konstantynopola.

### Multany i Wołoszczyzna.

— Z Bukarestu d. 4. Grudnia. —

Nowy pełnomocny Prezydent Xięstw Multan i Wołoszczyzny, przybył do tutejszej stolicy. Nazajutrz po przybyciu, zgromadził Dywan i zaczął go następującą mową: „Najjaśn. Cesarz Ros-

syjski, Pan mój miłościwy, raczył mi powierzyć zwierzchnią administracją tutejszych prowincyj. Nie są mi tajne wielkie obowiązki, włożone na mnie, i będę się czuł szczęśliwym, jeżeli usprawiedliwie wybór Najjaśniejszego mego Monarchy, dostojnego WPanów opiekuna. Prowadzona przez Rosyją wojna, jest właśnie ukończona traktatem pokoju, równie zaszczytnym dla Rosyi, jak dla was moi Panowie korzystnym. Cesarz nanowo udzielił wam opieki przyrzeczonej przez Jego poprzedników. Uzyskaliście nadal istnienie, zabezpieczone uroczyscie przyznanemi przywilejami i stałemi prawami. Do was należy teraz moi Panowie, dokończyć dzieła; najpotężniejsza bowiem opieka i najmędrsze ustawy, nie są dostateczne do uszczęśliwienia ludu, który nie usiłuje odrodzić się przez poprawę obyczajów i zamiętanie dobra pospolitego. Na początku wojny, było zamiarem Cesarza, aby Xięstwa ile możności najmniej uczuły jej ucisku; i ciężary jej byłyby niezawodnie bardzo małe, gdyby urzędnicy dostatecznie byli przekonani, iż każde utrudzenie tych ciężarów, jest uszczerbkiem powszechnego dobra. Mogę o tem mówić z własnego przekonania; będąc naczelnikiem głównego Sztabu wojska, mógłbym ocenić wasze czynności, a dowodząc naczelnie na lewym brzegu Dunaju, równą miałem sposobność poznać wasze postępowanie z ludem. Podobnież nie wahać się oświadczyć, iż gdyby był obciążony publiczną klątwą duch nadużyć, i gdyby wyżej ceniono zaszczyt stać się pożytecznym ojezycznie, niż korzyść odnoszenia zysków prywatnych, bytność wojsk nie byłaby ciężarem dla kraju, lecz owszem zubożycaby go, podając sposobność do rozwinięcia przemysłu i handlu, jakiej przedtem pokój nigdy nie przedstawiał. Tento jest powód, dla którego was moi Panowie wezwałem, abyscie mnie nie tylko zdaniem swoim i czynnością, lecz i moralną swą siłą wspierali; siłą istotnie potrzebną do utrzymania administracji, której celem będzie powszechne dobro kraju, a nie osobiste korzyści, wprowadzone i utrzymywane przez nadużycia. Przedsięwzięto nową organizacją, a to przez Komisyję złożoną z członków, wybranych z waszego grona i szczególnie do tego usposobionych przez znajomość praw i zwyczajów krajowych. Prace tej Komisyi postępują z chwalebłą czynnością; lecz dla tego nie trzeba przytłumiać dążenia do ulepszeń rozmaitych gałęzi Administracji, ustanowionej przez godnego w prezydencyi poprzednika mego. Oświadczam wam zarazem moi Panowie, iż ściśle będzie zachowane dotychczasowe w Administracji postępowanie, dopóki przekonanie nie nauczy, gdzie zmiany są potrzebne lub użyteczne. — Nakoniec ośmie-

lam się powziąć nadzieję, iż kierowani mądrością znakomitego Naczelnika wojska, dopełnimy wielkomyślnych zamiarów N. Cesarza, dostojnego waszego opiekuna, i że lud kiedyś uszczęśliwiony, będzie w stanie, najodleglejszej potomności podawać pamięć tej wielkiej i pamiętnej epoki.“ — Jeden z Członków Dywanu Logothet Manuel Argirupulos odpowiadając imieniem wszystkich, rzekł w sposobie następującym: „Po dobrodziejstwach, które nasz dostojny opiekun na ojczyznę naszą rozciągnąć raczył, mianowanie JW. Pana na tę wysoką godność, do której dopełnienia jesteś JW. Pan powołany, zaspokoiliło nasze najprzyjemniejsze nadzieje. Znamienite przymioty Twoje JW. pełnomocny Prezydencie, i Twoje oświecone zasady zaręczają nam w tej epoce naszego odrodzenia publiczną pomyślność na teraz, i przyszłość pełną szczęśliwych rezultatów, które Twój zbawienny wpływ rozszerzyć i urzeczywiszyć potrafi. Wszystkie nasze nadzieje pokładamy w Tobie JW. Jenerale! pod Twojem przewodnictwem gorliwość i usiłowania nasze odprowadzą zaszczytnemu wezwaniu, które JW. Pan uczyniłes właśnie teraz do nas na rzecz powszechnego dobra.“

### Turcja i Grecja.

Wyimek z listu pisanego ze Smirny (przez Tryjest) dnia 5. Grudnia:

Po kilku-tygodniowej przerwie w związkach morzem i lądem z powodu burzliwej pory roku, dopiero dzisiaj przybyły okręty z Grecyi i Egiptu. Ostatnie wiadomości z Eginy dochodzą do dnia 27. Listopada. O przybyciu P. Ribeaupiera do Nauplii żadnej nie czynią wzmianki. Stojący tu bryg wojenny Telemak, który wiadomość tę za pewną podał, musiał być w błędzie. Piszą wprawdzie z Syra z dnia 16. Listopada, że jeden z Sekretarzy P. Ribeaupierre przybył do Nauplii, i zapewne wzięto go za samego P. Ribeaupierre. Wszakże z taką pewnością spodziewano się Posta w Eginie, iż gdy w dniu 25. z. m. wystrzelono kilka razy z dział w Poros, sądzono z pewnością, iż witają P. Ribeaupierre. W dniu 22. Listopada przywiózł P. Pelham (syn Lorda Chichester) do Admirała Malcolm, depesze z Londynu, z zaleceniem, iż wyjawszy bryg Polorus, powracający do Anglii, nie znajdzie żadna odmiana podczas zimy, w liczbie, sposobie i stanowisku angielskich okrętów na morzu śródziemnym i na Archipelagu. W dniu 23. i 25. Listop. otrzymał Admirał Malcolm dwóch innych gonców przez Korfu. W dniu 26. Listopada znajdowali się w Eginie Admirałowie francuzki i angielski, rossyjski w Poros, Prezydent Hr. Capodistrias w Nauplii. Admirał Ricord przybył w d. 19.

wspomnionego miesiąca do Eginy. — Aby powiększyć środki dla zaradzenia niedostatkowi pieniędzy, wniósł Prezydent, na sprzedanie okrętu: Hellas, za który żądają pięć milionów piastrow. W uwiadomieniu do Senatu z dnia 4. Listopada każe spodziewać się jeszcze rękojmi Francyi na 60 mil. fr. W dniu 23. Listop. mówiono w Eginie za rzecz pewną, że okręt francuzki przywiózł do Nauplii 700,000 fr. z polecenia P. Eynard, jako pierwszą ratę pożyczki. \*)

Tymczasem wojsko stałego ładu coraz bardziej nalega na Prezydenta o żold zaległy. Do Morei przybyło kilkaset Palikarów z propozycją, aby onym jako wynagrodzenie dano część zbioru rodenków korynckich (7000 cet., cetnar po 40 do 50 talarów hiszp.), z niektórych dóbr narodowych. Ten zbiór, który bardzo obficie wypadł w południowej części Morei, uczynił rządowi od 1. Paźdz. do 10. Listop. jedynie z obrodu Sparty blisko 65,000 talarów hiszpańskich. Ponieważ zaś miesięczny żold dwunastu chiliarchijów (pułków) wynosi 645,000 tureckich piastrow, a dodek na utrzymanie, transport i t. p. prawie drugie tyle czyni, zatem każdego miesiąca potrzeba dla wojska (wyjawszy wojska regularne) blisko 80,000 hiszpańskich talarów. Nadto winnice patraskie i wszystkie na brzegu północnym Morei prawie całkiem zniszczone. Marynarka, począwszy od 1. Stycznia 1828. do 1829. wraz z budową Arsenalu, kosztowała 198,900 talar. hisz.; teraz liczy ona: 1 fregatę, 1 korwetę, 3 statki parne, 4 brygi, 5 galijot, tyleż szalup kanonijerskich i 36 mistyków, tratw i t. p. o jednem dziale. Fregata Elżbieta, która niedawno przybyła z Rossyi, przywiozła do Grecyi 6000 sztuk broni i 12 dział polowych, które Cesarz Jmć Rossyjski darował.

Pierwszy transport wojsk francuzkich w Morei będących, odplynał do Toulonu w d. 15. Lis. z Nawarynu. Wojska te opuszczają Moreję do d. 20. Grudnia, jeźli, jak wieści noszą, nie nadejdzie rozkaz przeciwny. Francuzka fregata Atalante, przywiozła w dniu 25. Listopada do Eginy wiadomość, iż kilkoma dniami wprzód, eksplozja składu prochu w Nawarynie, zniszczyła cytadelę i prawie wszystkie przez Francuzów wzniesione fortyfikacje; przyczem utraciło 28 ludzi życie, a 78 zostało ranionych, między tymi 35 ciężko. Powietrze tak niezmiernie było w tej strasznej nocy burzliwe (czego niestety i tutaj mieliśmy dowód), iż stojące w porcie okręty dopiero w kilka godzin mogły dać pomoc. Do odrzucenia gruzów użyto 600 majtków.

\*) Pan Eynard, jakśmy donosili, przedpłacił pomienioną sumę, a rząd francuzki dał mu okręt dla pewnego onęj przestania.

Obóz pod Megarą zwinęto w d. 9. Listopada. Stojący tamże batalijon wojsk regularnych wyruszył do Morei i rozłożony zostanie wtwierdzach Messenńskich; Jenerał Trezel powróci do Francyi. Od czasu kapitulacyi Petra nie zasłyły żadne kroki nieprzyjacielskie. Wojska w Grecyi zachodniej składają się do nowej organizacyi, jaką zaprowadza Hr. Augustyn Capodistrias, ponieważ otrzymały żołd trzechmiesięczny. Stojące w Grecyi wschodniej zbiorą się w Eleusis, dla przyjęcia tej samej reformy, ograniczającej się na zbliżeniu się do podziału wojsk regularnych, i na niektórych oszczędności. Przeciwno Turkom nie stoi teraz żaden korpus grecki. Turcy pod Omerem Paszą, stoją powiększłej części w Negropencie, i utrzymują stanowiska w Bodenicy, Karababa, Anaforyty i Oropo. Blisko 1000 ludzi pod Jussuf Bejem stoi w Attyce. Powróciło tamże wiele rodzin greckich; zostały one dobrze przyjęte i wspomniony Bej dał onym zboża na zasiew.

Flotta rossyjska stoi ciągle w Poros. Hr. Hejden z okrętami liniowymi: Alexander Newski, i Fere Champenoise, z jedną fregatę i kilkoma mniejszymi okrętami pozostał na Archipelagu, podczas gdy reszta floty po Bożem narodzeniu uda się do Malty, a ztamtąd dalej na morze bałtyckie. Nowo przybyła fregata Elżbieta utraciła w d. 19. Listopada maszty przez burzę na wodach pod Poros. Flota francuzka podzielona jest między stanowiska: tutejsze (Smyrny), Eginy i Nawarynu. Ostatni okręt, który przywiózł z Francyi Gazety Paryżkie z d. 2. Listopada był to bryg Volage. Angielska flota podzielona na stanowiska Eginy i Vurly.

W Azyi mniejszej prawie całkiem przywrócona spokojność. Buntownicy wypędzeni zostali z pod Magnezji.

Konzul francuzki w Smyrnie upoważniony został przez Posła francuzkiego przy W. Porcie, dać opiekę okrętom greckim, które opatrzone w papiery rządu greckiego przybývają do tutejszej zatoki. Opieka ta rozciąga się do bezpieczeństwa osób, majątku i okrętów, jakoteż, aby nie dopuszczać żądania haraczu ze strony Turków.

Posel w liście swoim zapewnia, że między nim a rządem tureckim nastąpiło w tej mierze porozumienie. Okręty greckie nie mogą używać flagi greckiej. Wiele greckich okrętów płynie znowu pod banderą rossyjską, jak to było zwyczajem przed wybuchniem rewolucyi.

Z Egiptu dochodzą wiadomości do d. 20. Listopada. W d. 16. eskadra W. Sułtana, z ośmiu żagli złożona, pod zastoną egipską, odplynęła z Alexandryi do Konstantynopola, i może natęraz znajduje się już w Dardanellach, ponieważ

onegdaj widziano ją na morzu pod Ypsara. Eskadra ta wiezie 300,000 hiszp. tal. dla Sułtana.

## Prussy.

Z Poznania donoszą, iż Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, Wolicki, po krótkiej chorobie umarł d. 21. Grudnia wieczorem w 62 roku życia swojego, na wodną puchlinę, z którą połączyła się apoplexyja płucowa.

## Zjednoczone Niderlandy.

— Z Hagi d. 21. Grudnia. —

Wczoraj zamknięto w drugiej Izbie Deputowanych po czterdziennych rozprawach, narady względem praw skarbowych, których bronil Minister skarbu w obszerniej mowie. Przystąpiono potem do głosowania; wypadek był następujący: 1) dziesięcioletni budżet wydatków przyjęto 61 głosami przeciwko 46; 2) zaś dziesięcioletni budżet dochodów został odrzucony 55 przeciwko 52 głosom; 3) przyjęto projekt prawa względem uregulowania dęgu krajowego 88 przeciwko 19 głosom; 4) równie przeszedł budżet wydatków na r. 1830, 54 głosami przeciwko 53; 5) budżet poborów na rok 1830; jako mający bezpośredni związek z odrzuconym dziesięcioletnim budżetem, został w imieniu Króla cofnięty przez Ministra skarbu; 6) projekt prawa względem wykupienia dęgu narodowego, przez wyznaczony do tego syndykat, przyjęła Izba 103 głosami przeciwko 4.

Po takim wypadku, wezwał Minister Prezydenta Izby, aby zachęcił Członków do pozostania jakiś czas w stolicy, gdyż spodziewać się należy, iż podczas przyszłego posiedzenia, zostanie nadesłane do Izby nowe poselstwo Króla, względem odrzuconego budżetu poborów.

## Wielka Brytania i Irlandyja.

W d. 14. Grudnia Xięstwo Ichmość Klarencyi pojechali do Deepdene pod Dorking w Hrabstwie Surrey dla odwiedzenia P. Hope i jego żony; Xiążę Wellington wyjechał za nimi tamże dnia następnego. P. Vesey Fitzgerald i wielu innych znamienitych osób zostało tamże przez właściciela tychże dóbr zaproszonych. P. Peel powrócił w d. 15. z bratem swoim, P. W. Peel z dóbr swoich Stowe w Hrabstwie Norfolk, do Londynu. W d. 16., na urodziny Xięcia Leopolda, który w tym dniu doszedł 39 roku, objadał tenże u Xiężnej Kent. Xiężna Kumberland, w towarzystwie Miss Cooper, przybyła tegoż dnia do Londynu, a w pałacu S. James odwiedziła ją Xiężna Esterhazy.

Więść, jakoby Sir G. Murray mianowany został naczelnym wodzem wojska, i że P. Huskis-

son obejmie znowu Ministerstwo osad, oświadcza Kuryjer za zupełnie bezzasadną.

Wojsko angielskie poniosło znakomitą stratę przez zgon Jenerała Sir Henry Clinton. Był on synem Jenerała tegoż imienia, który dowodził naszymi wojskami, podczas wojny amerykańskiej o niepodległość; a bratem Jenerała Porucznika Sir William Clinton, którego dowództwu powierzona była ostatnia wyprawa nasza do Portugalii.

Według odezwy Gubernatora Malty, zaprowadzony tamże będzie na rozkaz królewski instytut sądu przysięgłych, atoli naprzód w postępowaniu karzącym, i z uchYLENIEM tych form, które nie dadzą się pogodzić z okolicznościami lub z widokami mieszkańców wyspy.

Plany do założenia kolei żelaznych między najważniejszymi miastami W. Brytanii, postępują czynnie; chociaż z wielkimi połączone kosztami, wszelako przedsięwzięcia te obiecują zupełne wynagrodzenie. Taką drogę zamysłają zrobić z Edynburga do Glasgowa; odległość ta 24 mil angielskich od jednego do drugiego miasta będzie można podług miernego wyrachowania, wozami parowymi najwięcej w trzech godzinach odbywać.

Zdaje się, że P. O'Connell nie bardzo zyskuje przychyłność swoich ziomków Irlandczyków. Syn jego, który życzył sobie być umieszczonym w nowym klubie liberalnym, przez swojego ojca utworzonym, nie utrzymał się podczas wyboru.

Stary Jenerał Penn, Gubernator wyspy Portland, niedawno przestraszył się niezmiernie następującym wypadkiem: Pewnego dnia odebrał w krótkich bardzo wyrazach list, zagrażający mu śmiercią, jeżeli w pewnym miejscu pod skałą nie złoży 50 f. szt., dodając przecie, że za rok oddana mu będzie rzeczona summa. Stary Jenerał lekając się śmierci, postarał się o żądane pieniądze, ale przyjaciele jego dowiedziawszy się o tem, postanowili poszukiwać tej rzeczy; czatowali więc w dniu przeznaczonym, i pokazało się, że to była młoda piękna kobieta, która list napisała, i tym sposobem 50 f. szt. zyskała chciała.

Gazety Limerickie zawierają doniesienia z różnych miejsc w Irlandyi o gwałtach, pobiciu wielu osób i rozbojach, przypisywanych jeszcze dotąd nieutłumionemu duchowi insurekcyjnemu wewnątrz kraju. Jeden dzierżawca tak został zbity, iż umarł. Oddział urzędników policyjnych, wezwany w podobnym przypadku na pomoc, czuje się za słabym, wolał się cofnąć.

Między Jeneralnym Fiskusem Sir N. Tindal a byłym Jeneralnym Adwokatem Sir Charles Wetherell przyszło w kancelaryi sądowej do takiego sporu, iż się obadwa na pojedynek wyzwali.

„Globe“ mówi, iż przedmiot sprzeczki był śmieszny, i obudwom podeszłym ludziom nie wiele przynosi zaszczytu. Przyjaciele ich przybyli wcześniej i znowu onych pogodzili.

Dziennik „Times“, który zapewne nie można o absolutyzm posądzić, zawiera pod d. 17. z. in. artykuł następujący: „Od niejakiego czasu byliśmy niemy, ale bynajmniej nieuważnymi widzami postępu nieukontentowania, objawiającego się w Dziennikach francuzkich i zdaje nam się, że na stronie opozycyi postrzegamy nieprzyjemność zaczepki, która pewnie dotąd w żadnym publicznym akcie ich przeciwników nie znalazła usprawiedliwienia. Czynią doświadczenia, aby wzburzyć przesady i namiętności narodu z charakteru swojego nader drażliwego; i nie można zaprzeczyć, iż droga obrona przez druk, nie da się ani z jednej ani z drugiej strony usprawiedliwić. Organa opozycyi, namiętnymi wezwaniemi niewygasłych jeszcze wspomnień sławy wojennej i bezsumiennem twierdzeniem o zamierzanem nadwreżeniu praw konstytucyjnych, starają się wzbudzić daleko rozszerzone uczucie niechęci i nieufności; a niektórzy nierozważni stronnicy Ministerjum, przez nieskromne, obraźliwe i istotnie bez pełnomocnictwa pisane manifesta podają rekryminacyjom, i sarkazmom swoich przeciwników pole i trwałość, do jakich wedle swojej wewnętrznej wartości nie mogą sobie rościć prawa. Tem bardziej nad tem należy ubolewać, iż charakter człowieka, który uznany za pierwszego Ministra Karola X., jest stały, lecz zupełnie umiarkowany, i upoważnia spodziewać się rzeczy wcale przeciwnego rodzaju; Może powiedza, iż postępy tej wojny opinii, toczonej się we Francyi, która mniej więcej pod każdym reprezentacyjnym rządem istnieje, za bardzo surowo uważamy. Życzymy sobie ku dobru Francyi — ku dobru całej Europy i ludzkości — aby się nasze dziwaczne przepowiednie nigdy nie ziściły, atoli nie możemy tać, że teraźniejsze stanowisko stronnictw u naszych sąsiadów, nie jest jedynie znakiem zbliżania się owych zbawienych walk parlamentowych, dla których mamy zawsze uszanowanie, lecz okazuje symptoma dzikiego, rozdrażnionego i niebezpiecznego sporu.“

## Francya.

Podług uwiadomienia Ministra spraw zewnętrznych umieszczonego w w Monitorze, dyrektor pierwszej sekcji tego wydziału oprócz posłuchań prywatnych, które daje, przyjmować jeszcze będzie chcących mieć posłuchanie każdego Wtorku od godziny 2 do 4tej, a Dyrektor drugiego oddziału każdego Piątku w wyznaczeniowych godzinach. — Podług przypisku Mo-

nitora do tego uwiadomienia, w pierwszej sekcji, której dyrekcja poruczona jest Baronowi de Boisecomte, odbywać się będą interesa polityczne, handlu i prywatne, dotyczące się Anglii i jej osad, Niemiec, Austrii, Pruss, Rosyji, Szwecyi, Danii, Turcyi, Grecyi i krajów Barbaryjskich. Interesa ściągające się do reszty innych Państw, należą do atrybucyi drugiej sekcji będącej pod sterem Barona Deffaudis.

Dziennik „Quotidienne“ oświadcza się być upoważnionym do ogłoszenia za bezasadną przez różne pisma Paryzkie jako pewną umieszczoną wiadomość, iż Xiążę Bourbon przyjął za syna Xięcia Nemours, a Xięciu Anmale zapewnił dochód 500000 franków.

Podług doniesienia w Monitorze, przedsiębiorca urządzenia tymczasowej sali Izby Deputowanych stosownie do zobowiązania się ukończył roboty swoje w d. 20. Grudnia.

Pułkownik Bory de Saint Vincent powrócił z Morei na fregacie Cybele do Toulonu. Przywiózł ón z sobą trzydzieści wielkich skrzyń z rozmaitemi przedmiotami, szczególnie z minerałów. Z towarzyszków jego wrócił tylko z nim budowniczy Goirot; trzej zaś zabawić się chcą w Grecyi aż do końca r. b.

Gazeta Francyi donosi o śmierci Kawalera Lamarque, Członka akademii umiejętności i Profesora zoologii w Muzeum król. historii naturalnej.

O nader ważnem przedsięwzięciu kanału morskiego z Paryża do Rouen wyjdzie za kilku dni dzieło w 4 tomach, wydane przez kompaniję przedsiębiorczą (Compagnie soumissionnaire) tegoż Dziennika.

Porty Francyi przez swoje jeograficzne położenie, a szczególnie kotlina Sewany, są naturalnymi portami centralnej Europy; albowiem dla całej tej części Europy są najbliższymi portami przy brzegach Oceanu. Linija prosta połączona od Havre do środka Niemiec, z małym zboczeniem idzie przez Rouen, Paryż, Metz i Strasburg. Linija ta okazuje oraz w stronie zachodniej Paryża, rys kanału morskiego; w stronie wschodniej, kanału z Paryża do Renu; kanału, który z taką starannością i talentem przez P. Brisson został ułożony, i który Sekwanę połączył z Renem.

Paryż, jako miasto nadmorskie, jako średni punkt projektowanego kanału do Renu, tylko jedno może ze swemi niezmiernemi kapitałami wytrzymać walkę z Londynem, i zdobyć na nowo

zaopatrywanie środkowych Niemiec towarami osadniczemi i innemi, które mu Anglija wydarła.

Ten jest, (mowi kompanija przedsiębiorcza kanału morskiego z Paryża do Rouen) cel przedsiębiorstwa, którego cały plan we 4 tomach odajemy pod sąd publiczności.

### Hiszpanija.

Dziennik „Universel“ donosi w liście prywatnym z Madrytu z d. 8. Grudnia:

„Dzisiaj przybędą Królestwo Ichmość Sycylijscy i Xiężniczka naręczona do Aranjuez, a jutro odprawią swój wjazd do stolicy. Opisanie festynów, które z tego powodu będą wyprawione, napełniłyby całą książkę. Przyzdobienia, łąki tryumfalne i t. d. mają gotycki oraz arragoński charakter i przypominają tak czasy Maurów, jako i religii katolickiej. Amnestyja, jak sądzą, będzie w d. 12. t. m. ogłoszoną. Nowy bank Ferdynanda jest zupełnie urządzony. Skład dyrektorów wpaja zaufanie. Bank St. Carlos oznajmił, że zapłaci dywidendy swoich akcyj.

### Ameryka.

Donoszą z Hawanny z d. 31. Paźdz., iż się tam powszechnie dziwiono, że nadeszły wiadomości o poddaniu się potęgi hiszpańskiej w Tampiko Jenerałowi Santa Anna, który nie miał żadnej artyleryi, sami atoli Hiszpanie donosili z Meksyku, iż musieli się poddać, ponieważ żadnego nie odebrali wsparcia z Hawanny, i już prawie cztery dni byli przez żywności.

Amerykanin, nazwiskiem Samuel Patch, który przyrzekł rzucić się w wodospad rzeki Genesse pod Rochester w prowincyi Nowego Yorku, padł ofiarą tego śmiałego przedsięwzięcia. Ruszowanie, z którego wskoczył, zrobione było na 25 stóp nad wodospadem, a że wysokość samego wodospadu wynosi 100 stóp, zatem skoczył z wysokości przeszło 125. Zdawał ón się już bez tchu dosięgać wody, zatonął natychmiast i ciało jego po kilku dniach znaleziono nie daleko wodospadu. Mówią, iż przy skoczeniu miał być bardzo pijany.

---

### WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: Dramat: *Puszcza pod Hermansztadem.*

Teatr niemiecki. — Jutro: *Das Manuscript.* Lustspiel. —